

## *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

### **Moi Drodzy!**

Pragnę podzielić się moją refleksją, to nad czym rozmyślam już od wielu miesięcy. W Kościele Katolickim co 25 lat jest ogłaszany przez Papieża Rok Jubileuszowy jako rok łaski od Pana. W 2000 roku przeżywaliśmy ogłoszony przez Św. Jana Pawła II „Wielki Jubileusz Roku Świętego 2000”.

A więc kolejny Rok Jubileuszowy powinniśmy przeżywać dopiero w 2025 roku. Natomiast Papież Franciszek z natchnienia Ducha Świętego przyspieszył o dziewięć lat, **ogłaszając rok 2016 Nadzwyczajnym Rokiem Jubileuszowym jako „Rok Miłosierdzia”**.

Co dla nas może to oznaczać, myślę, że powinniśmy się odnieść do słów Pana Jezusa przekazanych przez Św. Faustynę: **„Napisz to: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę w pierw jako Król miłosierdzia (...) (Dzienniczek Świętej Faustyny, 83)”**.

Chciałabym się teraz odnieść do obecnej sytuacji, jaką przeżywamy w świecie i naszej Ojczyźnie – do epidemii, która przynosi tragedie i dramaty. **Czy po „Roku Miłosierdzia” nie przychodzi czas na Bożą sprawiedliwość?**

Zadaję sobie często pytanie, czy możemy modlić się „o ustanie pandemii”, jeżeli w świecie, także na polskiej ziemi, nie ma (albo za mało) pokuty i nawrócenia? Jeżeli w naszej Ojczyźnie Pan Bóg i Matka Boża są obrażani przez grzechy i profanacje świątyń, wizerunków i krzyży.

Jeżeli ta epidemia, którą Pan Bóg w Miłosierdziu Swoim dopuszcza na nas, jest krzykiem zranionej Jego Miłości, **to czy nie powinniśmy najpierw usłyszeć wezwania Pasterzy do rachunku sumienia i czynienia pokuty** w każdej świątyni, w każdej rodzinie i wezwania do poprawy życia, do powrotu do Boga? Obawiam się, że tego zabrakło nam wszystkim, stanięcia przed naszym Panem w takiej prawdzie.

Powszechne szczepienie i jego skutki budzą wiele kontrowersji wśród znawców tematu: naukowców, lekarzy, a także zwykłych ludzi. Wypowiedzi fachowców dostępne są oficjalnie i każdy może się z nimi zapoznać. Dyskusje, widoczne negatywne skutki szczepień, działania rządów niszczące gospodarkę, budzą lęk, niepewność wśród społeczeństwa. **I tu brakuje odniesienia się do Pana Boga. Wręcz przeciwnie, próbuje się Go usunąć z ludzkiej przestrzeni, zamykając kościoły lub wprowadzając ograniczenia. Na przestrzeni dwóch tysięcy lat NIGDY nie zamykano kościołów i nie ograniczano wiernym dostępu do sakramentów, a kiedy dotykała ludzkość zaraza** organizowane były pokutne procesje, pielgrzymki z intencją przebłagalną. Do mojej wiejskiej parafii, której Patronem obok Św. Jana Chrzciciela jest również Święty Roch, w czasie panującej zarazy dżumy były organizowane pielgrzymki z okolicznych wsi, a także z pobliskich miast takich, jak z Olsztyna, Barczewa, Reszła, Dobrego Miasta (z dokumentów o historii kościoła). **Nawet w czasach wojny i w dobie socjalizmu nikt nie zamykał drzwi do naszych świątyń.**

W XVII wieku (1652 rok), gdy po raz kolejny do Warszawy zbliżała się czarna zaraza, zorganizowano do bram miasta procesję z obrazem Matki Bożej Łaskawej. Miasto zostało uratowane, a do Faenzy we Włoszech wysłano chorągiew z łacińskim napisem: **„Miasto Warszawa śluby Ci składa i pozdrawia Cię Dziewico, i pragnie by obraz, co niesie zdrowie ludom i Królestwom, był ochroną zachowany w kościele pijarów. Bądź taką, jaką byłaś pod niebem Południa. Bądź strażniczką Lechii i pozwól, że nazwiemy Cię Patronką ludu Północnego. Chroń berła Kazimierzowego i ofiaruj Lechii pokój oraz złamane strzały. Wojny otomańskie oraz choroby odpędź daleko. A swoich czcicieli i świątynię swoją broń, o Maryjo.”** Matka Boża Łaskawa - Patronka Warszawy i Strażniczka Polski - był to pierwszy w historii Polski tytuł Matki Bożej odnoszący się do naszego narodu, na długo jeszcze przed innymi obrazami i wezwaniami!

**Jeżeli Bóg nam nie pomoże, nie pomoże nikt i nic!** Pan Bóg ulituje się nad nami i przyjdzie z pomocą, jeżeli najpierw wszyscy, każdy z osobna i jako Naród, ukorzymy się przed Nim, będziemy przepraszać za nasze grzechy i poprawiać się z Bożą pomocą.

**Godzenie się na limity w naszych świątyniach jest podcinaniem gałęzi, na której siedzimy, ponieważ wielu katolików zapewne już do kościoła nie wróci. Skutkuje i będzie skutkowało coraz bardziej osłabianiem wiary i coraz większą apostazją. A trzeba nam wspólnie się zatroszczyć o zbawienie dusz wszystkich Polaków, i nie tylko. Kościół Chrystusowy nie zginie, bo „bramy piekielne go nie przemogą”, ale co z ludźmi, z ich duszami?**

Nie może być tak, że szczególnie teraz, kiedy wielu z nas chciałoby przyjechać do naszej Matki i Królowej, by powierzyć losy bliskich, pomodlić się za Ojczyznę, mamy dostęp do Kaplicy z cudownym Obrazem na Jasnej Górze bardzo ograniczony; lub do innych sanktuariów, ponieważ są limity. **Nie może być tak, że do Sanktuarium w Gietrzwałdzie, w miejscu, w którym jest tak wiele cudownych uzdrowień, w którym sama Matka Boża zapewniła, że chorzy będą odzyskiwać zdrowie - może wejść niewielka liczba osób.** Nie obwiniam Pasterzy.

Ale może razem jako katolicy w Polsce, powiedzmy tym, którzy podejmują decyzje o wprowadzaniu restrykcji, że kościół jest Domem Bożym i należy do Boga, że jest konkordat, który do czegoś zobowiązuje – także rządzących! Mamy Rok Prymasa Wyszyńskiego, wszyscy razem mówmy: Non Possumus!

**Niech będzie to polska droga, droga ucieczki do Pana Boga, naszej Matki i Królowej, by Bóg uwolnił nas od tej strasznej zarazy.** Obyśmy tylko zdążyli, zanim przyjdą jeszcze gorsze karania za to, że świat nie rozpoznał znaków czasu i nie podjął pokuty i poprawy życia.

**Pan Jezus do Świętej Faustyny powiedział: "Nie zazna ludzkość spokoju, dopokąd nie zwróci się do źródła miłosierdzia Mojego" (Dz. nr 699).**

My, Polacy - jako Naród, pochylmy się jeszcze raz nad proroczymi słowami Sł. B. ks. Kard. Augusta Hlonda: **„Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i Różańcem.** Trzeba ufać i modlić się. Jedyną broń, której Polska używając, odniesie zwycięstwo – jest Różaniec. On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane za swą niewierność względem Boga. **Polska będzie pierwsza, która dozna opieki Matki Bożej.** Maryja obroni świat od zagłady zupełnej. Całym sercem wszyscy niech się zwracają z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod Jej płaszczem. Nastąpi wielki triumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakręluje Zbawiciel nad światem przez Polskę”. **„Ale jest warunek: „jeżeli się nawrócimy i będziemy pokutować za grzechy...”.**

**Obserwujemy ogromne ataki na Fundację Lux Veritatis, Telewizję Trwam i Radio Maryja. Czy nie powinniśmy pomyśleć o stworzeniu wielkiego ruchu obrońców wiary katolickiej.**

**Szczególną modlitwą, zwłaszcza w czasie tak trudnym dla Kościoła, otaczajmy naszych Pasterzy i Kapłanów.** Bez względu na sytuację, trzeba nam być z nimi w jedność, bo tylko w taki sposób, chroniąc się pod płaszczem Maryi naszej Matki, będziemy mogli przejść przez czas próby, chociażby największej, by zwycięstwo należało do Jezusa i Jego Matki danej nam za Królową naszego Narodu. Jeżeli będziemy czcić Matkę Najświętszą, będziemy wierni Jej Synowi, zwycięstwo Niepokalanego Serca Matki Bożej mamy zapewniony przez Nią samą.

Krajowy Koordynator Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego

Urszula Strynowicz